

Basia – Butterflies (2018)

Written by bluelover
Friday, 19 July 2019 14:21 -

Basia – Butterflies (2018)



1 *Bubble* 3:51 2 *Matteo* 3:41 3 *No Heartache* 4:35 4 *Butterfly* 4:34 5 *Where's Your Pride* 4:08 6 *Be.Pop* 4:00 7 *Liang & Zhu* 3:18 8 *Show Time* 4:29 9 *Like Crazy* 4:21 10 *Rachel's Waltz* 1:16 11 *Pandora's Box* 4:24 Bass – Andres Lafone Drums – Marc Parnell Guitar – Giorgio Serci, Peter White Piano, Keyboards – Danny White Vocals – Basia + Vocals - Mark Reilly (tracks: 8)

Płyta *Butterflies* ukazała się w maju tego roku. Basia w wywiadach podkreśla, że zawarte tu kompozycje to jej najbardziej jazzowe dokonania. Czy jest tak rzeczywiście? O czym traktują teksty? Czy *Butterflies* ma szansę powtórzyć komercyjny sukces swoich poprzedniczek: *Time And Tide*, *London Warsaw New York*, *The Sweetest Illusion*, *It's That Girl Again*?

Basia Trzetrzelewska. Wokalistka, kompozytorka, autorka tekstów, producentka, ambasadorka polskiej kultury za granicą. Debiutowała ponad trzy dekady temu, sprzedała miliony nośników na całym świecie. Koncertowała po obu stronach Atlantyku, w Azji, Australii i Oceanii. Jest bardzo popularna w Japonii, Stanach, Francji, Wielkiej Brytanii.

W latach osiemdziesiątych współtworzyła zespół *Matt Bianco*. Od roku 1987 z powodzeniem nagrywa solowe krążki. Przez lata wyrobiła swoją markę, rozpoznawalny styl będący połączeniem łagodnego jazzu, eleganckiego popu, soulu, brazylijskiej bossy, samby, latynoskich dźwięków. Aż trudno uwierzyć, że najnowsza płyta jest dopiero jej piątym studyjnym albumem.

Basia, niczym Sade, kazała czekać na swój nowy studyjny album aż dziewięć lat. Artystka nie odkrywa Ameryki. *Butterflies* to zestaw piosenek w stylistyce, którą znamy i za którą lubimy

Basia □ – Butterflies (2018)

Written by bluelover
Friday, 19 July 2019 14:21 -

Trzetrzelewską. Pewnym novum są nieco bardziej odważne, jazzowe aranże i zastosowane instrumentarium. Projekt ten nagrany został z rozmachem. Oprócz dziewięciu muzyków sesyjnych z Wysp w nagraniu wzięła udział orkiestra Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie.

To ciągle ta sama Basia. Elegancja, klasa, klarowny, trzyoktawowy, ciepły głos. Tradycja spotyka się tu z nowoczesnym soundem. Na krążku usłyszeć można zarówno piękne, zmysłowe ballady, jak i energiczne numery podbite latynoskimi bitami. Jest kilka smakowitych rarytasów. Basia wspólnie ze swym długoletnim współpracownikiem Dannym Whitem stworzyli jedenaście perfekcyjnie skrojonych, pogodnych pop-jazzowych songów.

Płytę otwiera mój ulubiony – Bubble – najbardziej jazzowy utwór albumu. Na pochwałę zasługuje gitara Petera White'a. Singlowy Matteo (imię synka jednego z muzyków Basi) ma przyjemny refren, jasny, witalny, pogodny wydźwięk. Samba ta jest peanem na cześć życia w harmonii z otaczającym nas światem. No Heartache niepokojąco kołysze, stanowi zachętę do tańca.

W Butterfly Basia śpiewa zwiewnie i delikatnie, dziewczęcym głosem, szepcze. Utwór ten kojarzy mi się z wiosną, odradzającą się przyrodą, słoneczną aurą. Kolejna entuzjastyczna piosenka Where's Your Pride przynosi nawoływanie, by nie oglądać się za siebie, nie żyć przeszłością, by być dumnym z siebie. Żyjmy chwilą, bądźmy sobą! Przyjmujemy z pokorą to, co daje nam los!

Energetyczna piosenka Be.Pop jest muzycznym credo Trzetrzelewskiej i jej współpracowników. Liang & Zhu opowiada tragiczną historię chińskich kochanków, którzy są znani jako Butterfly Lovers. Jak widać, motyw motyli, ich unikalności, delikatności przewija się przez cały album. Show Time ma ciekawy groove. Basi towarzyszy Mark Reilly z Matt Bianco. Stylowy, romantyczny popowy song. Finalna pieśń – zaskakująca Pandora's Box – zawiera elementy retro. Przemyczone zostają tu też współczesne brzmienia. Kolejna udana samba w dorobku Basi. Let's dance!

Solidny, dopracowany w każdym calu, radosny album wypełniony chwytliwymi piosenkami. Obyśmy nie musieli czekać na kolejny longplay aż dziewięć lat. Basia wyrusza w trasę promującą Butterflies. W październiku koncertowała w Stanach, w listopadzie odwiedzi zaś Hawaje, Japonię, Chiny oraz Polskę. Nie będzie pewnie łatwo ją zobaczyć, bo artystka wystąpi tylko w trzech miastach: Warszawie, Wrocławiu oraz w Szczecinie. ---Piotr Pepliński,

jazzpress.pl

Polish singer and songwriter Basia became prominent during the 1980s, first for her membership in the polished British pop-jazz vocal outfit Matt Bianco, and later as a solo artist. Her first three wildly successful recordings -- which sold by the truckload in the U.S. and U.K. -- made her something of a household name during the MTV era. Her Brazilian-influenced jazzy soul helped to create a standard of excellence in adult contemporary on par with peers Everything But the Girl, Swing Out Sister, Level 42, and Sade. She all but disappeared after the '90s, but did take part in a reunion with her former band for 2004's acclaimed *Matt's Mood*. In 2009, she returned to solo recording with *It's That Girl Again*. The album resonated with longtime fans, but failed to rival the large sales of her earlier outings, perhaps due to a transitioning industry landscape. But everything in pop is cyclical. With *Butterflies*, her first studio recording since 2009 and debut for Shanachie, she attempts to reclaim her place with her trademark meld of classy, sophisticated Latin- and Brazilian jazz-tinged pop.

Co-written and co-produced with longtime collaborator and pianist (and Matt Bianco bandmate) Danny White, this set includes 11 originals that underscore her trademark sound and crisscross the genre landscape. In addition, her instantly recognizable voice and three-and-a-half octave range, attention to detail, craft, and a newfound freedom are the hallmarks of *Butterflies*. First single "Mateo" is at once crisp and vulnerable in its use of samba; its clean emotive lines and hip syncopation would not be out of step in a collaboration between Marisa Monte and Michael Franks. In "No Heartache," lithe, layered vocal harmonies (reminiscent of Sergio Mendes & Brasil '66) meet breezy Latin funk -- complete with wah-wah guitars and punchy clavinetts. "Be Pop" is framed in hard-hitting uptempo swing buoyed by the Chopin University Big Band with swaggering saxophones and muted brass. "Show Time" juxtaposes a steamy guajira groove with lush romantic pop as former Matt Bianco bandmate Mark Reilly duets with Basia in a mini reunion. "Like Crazy" is a breathy, classy, Euro soul tune with Brazilian rhythmic accents and an irresistible hook. Basia's vocal drips with conviction as her protagonist confesses want in the midnight hour amid rippling piano, taut bass, and synths. Retro-futurist samba fuels closer "Pandora's Box" has slippery scattling, cascading strings, silvery muted brass, nylon-string guitars, and bubbling percussion. Basia gradually ratchets up the sensual tension as White delivers call-and-response ostinatos that guide saxophones, flutes, and even a bassoon. While it's easy to peg *Butterflies* as simply a continuation of Basia's aesthetic in a new century, that would be missing the point: That this winning formula has evolved from the past to emerge in the present as musically and emotionally resonant via wonderfully articulated songs illustrated with gorgeous charts and underscored by truly inspired performances. ---Thom Jurek, AllMusic Review

Basia – Butterflies (2018)

Written by bluelover
Friday, 19 July 2019 14:21 -

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)